

Sygn. akt I Ca 239/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marek Syrek (sprawozdawca)
Sędziowie:	SSO Edward Panek SSO Wiesław Grajdura
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko Gminie M. (...)

przy udziale interwenienta ubocznego(...)Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 19 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 767/15

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt: I Ca 239/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 4 października 2016r.

Powódka W. P. w ostatecznie sprecyzowanym pozwie skierowanym przeciwko Gminie M. (...) domagała się zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej kwoty 50.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Domagała się również zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. Na uzasadnienie podała, że w dniu 4 marca 2013 r. około godz. 14:30 przechodząc na drugą stronę ulicy od bankomatu usytuowanego przy ul. (...) w T. upadła zaważając o wystającą, niespojoną z pozostałymi, kostkę brukową. W chwili zdarzenia nie było ślisko, a ona miała wygodne obuwie. Na skutek upadku, podczas którego instynktownie oparła się na prawej ręce, doznała uszkodzenia stawu łokciowego w postaci odłamania główki promieniowej i jej rozfragmentowania.

Strona pozwana Gmina M. (...) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości. Uzasadniając powyższe zarzuciła, że powódka nie wykazała, aby uszkodzenia ciała, jakie u niej powstały, nastąpiły z winy strony pozwanej (tj. w wyniku zaniedbań po jej stronie w zakresie utrzymania drogi w należytych stanie), tymczasem strona pozwana za stan dróg odpowiada na zasadzie winy. Dalej wywodziła, iż ubytki i rozchwiania kostki brukowej na Placu (...) są usuwane na bieżąco po ich dostrzeżeniu czy powzięciu o nich informacji. Strona pozwana zaznaczyła, że wcześniej nie miała informacji o wypadnięciu kostki brukowej, o którą miała się potknąć powódka, zaś do zdarzenia doszło w okolicznościach, które winny być brane pod uwagę przez użytkowników dróg, tj. w okresie zimowym, kiedy drogi najczęściej ulegają uszkodzeniom, w tym zjawisku naturalnemu erozji spoin, a służby drogowe z uwagi na liczbę występujących ubytków mogą nie nadążać z ich usuwaniem.

Pismem z dnia 3 czerwca 2015 r. (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. (...) z siedzibą w W. zgłosiło swoje przystąpienie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Gminy M. (...), wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 r., sygn. akt: I C 767/15 Sąd Rejonowy w Tarnowie zasądził od pozwanej Gminy M. (...) na rzecz powódki W. P. kwotę 27.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części oddalając powództwo. Zasądził ponadto od pozwanej na rzecz powódki tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego kwotę 1.305,18 zł, odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania od oddalonej części powództwa oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie kwotę 1.604,80 zł z tytułu części brakujących kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł w następujących ustaleniach faktycznych.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 4 marca 2013 r. około godz. 14:30 powódka W. P. przechodząc na drugą stronę ul. (...) w T. od strony usytuowanego przy niej naprzeciwko Kościoła (...) bankomatu, potykając się o wystającą wysoko (co najmniej 2 cm) ponad nawierzchnię ulicy kostkę brukową, przewróciła się upadając na prawą rękę. W otoczeniu miejsca zdarzenia znajduje się należący do powódki sklep tekstylny. W chwili zdarzenia było jasno, zaś nawierzchnia ulicy była sucha, a kostka brukowa na ul. (...) wystawała ponad nawierzchnię ulicy już od około tygodnia przed dniem zdarzenia na różnych jej odcinkach. Na ul. (...) systematycznie dochodzi do naruszenia wiązania kostki brukowej i jej podnoszenia się ponad nawierzchnię ulicy. Nieprawidłowości te wprawdzie są usuwane, jednak pojawiają się z powrotem w kilka dni po ich usunięciu. W związku z powyższym na ul. (...) stale dochodzi do upadków przechodniów. Upadki te nie są jednak zgłaszane. W dniu zdarzenia powódka poruszała się w wygodnym obuwie, była też w pełni sprawna ruchowo.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że z pomocą przechodniów powódka podniosła się z upadku, po czym uznając, że doznała jedynie dotkliwego stłuczenia ręki i uskarżając się na jej dokuczliwy ból, udała się do domu. Ból ręki jednak coraz bardziej się nasilał, wobec czego powódka, jeszcze w dniu zdarzenia, udała się do lekarza rodzinnego, który podejrzewając złamanie prawego przedramienia skierował ją na badanie RTG oraz do Poradni Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej. Badanie RTG wykonane jeszcze w dniu zdarzenia wykazało podejrzenie złamania głowy

kości promieniowej, zaś wykonane w dniu 10 marca 2013 r. badanie TK - nadto jego rozfragmentowanie. W dniu 5 marca 2013 r. powódka podjęła leczenie w Poradni Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej (...)Sp. z o.o. w T.. W okresie od dnia 17 do 19 marca 2013 r. powódka pozostawała w leczeniu Oddziału Chirurgii Urazowej i Ortopedii Szpitala (...) w T., w trakcie którego w dniu 18 marca 2013 r. została poddana zabiegowi operacyjnemu usunięcia złamanych fragmentów głowy kości promieniowej prawej oraz resekcji głowy kości promieniowej prawej. W dniu 19 marca 2013 r., po uprzednim zaopatrzeniu zoperowanej kończyny w opatrunek gipsowy unieruchamiający została wypisana do domu z zaleceniem oszczędzania kończyny oraz kontroli w Poradni Ortopedycznej. Powódka w leczeniu rehabilitacyjnym, które było dla niej bardzo bolesne, pozostawała także w okresie późniejszym, łącznie przez okres około 6 miesięcy. Od chwili przeprowadzenia operacji powódka odczuwa bóle łokcia prawego oraz drętwienie palców ręki prawej. Początkowo bóle ręki były tak silne, że nie pomagały na nie żadne leki przeciwbólowe. Z ich przyczyny powódka nie mogła też sypiać w nocy. Przez kilka miesięcy od momentu przeprowadzenia operacji powódka nie była też w stanie samodzielnie się ubrać, umyć, wykonywać jakichkolwiek prac w ogrodzie i w gospodarstwie przy prowadzonej na własne potrzeby uprawie płodów rolnych, jak i czynności domowych takich jak pranie, sprzątanie, gotowanie i wymagała w tym zakresie pomocy, której udzielała jej rodzina (szwagierka i córka) oraz sąsiadka. Po wypadku powódka nie była też w stanie sama zajmować się sklepem tekstylnym. W pracy w sklepie pomagała jej wówczas córka, a następnie osoba zatrudniona do pomocy. W związku z odczuwanymi dolegliwościami bólowymi powódka była zmuszona przyjmować zastrzyki i leki przeciwbólowe. W związku z doznanym urazem powódka do dnia 31 sierpnia 2013 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Na skutek zdarzenia z dnia 4 marca 2013 r. powódka doznała obrażeń ciała w postaci odłamania główki kości promieniowej ręki prawej i jej rozfragmentowania, co stanowi 20% uszczerbek na jej zdrowiu. Pomimo operacji i rehabilitacji kończyna górna nie funkcjonuje prawidłowo i utrzymują się ograniczenia przeprostu i zgięcia oraz zaburzenia odwracania i nawracania przedramienia. Obecnie występuje też u powódki znaczne osłabienie siły w prawej dłoni oraz znaczne upośledzenie funkcji stawu łokciowego prawego. Na obecnym etapie leczenia i rehabilitacji nie można już poprawić funkcji ręki, zaś w przyszłości należy się spodziewać dalszej degradacji sprawności stawu łokciowego. W dalszej perspektywie będą się też nasilały obecnie utrzymujące się u powódki dolegliwości bólowe ręki. Wprawdzie istnieje możliwość implantacji protezy do stawu łokciowego, jednak zabieg ten nie daje gwarancji poprawy funkcji ręki. Powódka załamała się po wypadku. Początkowo nie chciała nawet wychodzić z domu. Przed zdarzeniem powódka pracowała w należącym do niej sklepie tekstylnym, co wymagało od niej niejednokrotnego przenoszenia ciężkich bali z materiałami. Poza tym zajmowała się domem (prała, gotowała, sprzątała) oraz przydomowym ogrodem. Pracowała też w gospodarstwie rolnym przy uprawie ziemniaków, jarzyn, zboża oraz przy hodowli kur i konia. Powódka jest osobą praworęczną. Prawa ręka stanowi dla niej kończynę dominującą.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że ulica (...), na której doszło do zdarzenia, stanowi drogę gminną, której zarząd wykonuje jednostka budżetowa Gminy M. (...)– Zarząd Dróg i Komunikacji w T. (poprzednio: (...)). W ramach sprawowanego zarządu Zarząd przeprowadza okresowe bądź roczne przeglądy stanu technicznego dróg na terenie miasta T.. Ostatnia taki przegląd w przypadku ul. (...) odbył się w dniu 21 listopada 2012 r. Ogólny stan techniczny ulicy oceniono wówczas jako dobry. Ponadto w dniu 23 kwietnia 2014 r. Zarząd przeprowadził wizję w terenie. Wizja ta nie wykazała żadnych ubytków w nawierzchni drogi na odcinku, na którym doszło do zdarzenia. W chwili zdarzenia strona pozwana Gmina M. (...)miała zawartą z (...)Towarzystwem Ubezpieczeń S.A. (...)z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obejmującą odpowiedzialność cywilną zarządcy drogi publicznej za szkody osobowe.

W związku ze zdarzeniem powódka pismem z dnia 7 października 2013 r. zwróciła się do Zarządu Dróg i Komunikacji w T. o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 50.000,00 zł, zaś w dniu 28 grudnia 2013 r. dokonała pisemnego zgłoszenia szkody. W odpowiedzi na powyższe strona pozwana przekazała przedmiotowy wniosek Towarzystwu (...) S.A. (...)z siedzibą w W.. Towarzystwo (...) S.A. (...)z siedzibą

w W. pismem z dnia 7 maja 2014 r. odmówiło powódce wypłaty odszkodowania powołując się na brak odpowiedzialności strony pozwanej za zdarzenie. W dniu 24 października 2014 r. powódka wystąpiła z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Tarnowie o zewazwanie strony pozwanej do próby ugodowej w sprawie wypłaty w związku

ze zdarzeniem z dnia 4 marca 2013 r. odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 50.000,00 zł. Do zawarcia ugody nie doszło.

Ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o dowody z dokumentów, opinii biegłego, zeznań świadków oraz przesłuchania powódki.

W tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, a mianowicie w zakresie kwoty 27.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś w pozostałym zakresie podlega oddaleniu, jako niezasadne. Sąd Rejonowy przyjął, że powódka wywodziła swe roszczenia z czynu niedozwolonego w postaci zaniedbania swoich obowiązków przez Gminę M. (...), za którą działał Zarząd Dróg i Komunikacji w T.. Następnie Sąd Rejonowy przyjął, w myśl art. 19 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 460 ze zm.), że organ jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Stosownie zaś do treści ust. 2 pkt 4 powołanego przepisu zarządcą dróg, a więc organem jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu utrzymania i ochrony dróg, w odniesieniu do dróg gminnych, jest wójt, względnie burmistrz, bądź prezydent miasta. W przedmiotowej sprawie zarządcą drogi gminnej, na której doszło do zdarzenia szkodzącego (tj. ul. (...)), jest Prezydent M. (...), który wykonuje swoje obowiązki przez Zarząd Dróg i Komunikacji w T. stanowiący - nieposiadający osobowości prawnej - zakład budżetowy Gminy M. (...). Do obowiązków zarządcy drogi zgodnie z art. 20 pkt 4 w/w ustawy należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Zdaniem Sądu Rejonowego w oparciu o powyższe przepisy brak jest podstaw do przyjęcia, aby działalność zarządcy dróg publicznych, w zakresie, w jakim jest ona nastawiona na poprawę jakości dróg i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu na nich, należała do działalności o charakterze władczym Gmin, skoro działalność taka już tylko ze swej natury służy utrzymaniu dróg publicznych w stanie technicznym zapewniającym bezpieczeństwo użytkownikom tych dróg, a tym samym eliminującym sytuacje narażenia tychże użytkowników na wypadek. Sąd Rejonowy uznał wzmiankowane obowiązki zarządcy za należące do sfery organizacyjno - gospodarczej zarządcy drogi publicznej.

Dalej Sąd Rejonowy przyjął, że w zasadzie pomiędzy stronami nie było sporu, co do samego zdarzenia, z którego wynikała szkoda. Sporna w przedmiotowej sprawie pozostawała natomiast kwestia winy Prezydenta M. (...), jako organu Gminy M. (...), a zarazem zarządcy drogi gminnej, na której nastąpił wypadek. Sąd Rejonowy uznał, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy nie budzi żadnych wątpliwości Sądu, iż droga gminna – ul. (...), której utrzymanie w należytych stanie, pozostawało w zakresie obowiązków Gminy M. (...), w chwili zdarzenia z dnia 4 marca 2013 r., nie była utrzymana w stanie, który zapewniałby bezpieczne poruszanie się po niej jej użytkowników, a tym samym chroniącym ich przed zagrożeniem wypadkiem. W konsekwencji Sąd Rejonowy nie zgodził się ze stanowiskiem zajmowanym przez stronę pozwaną, jak i interwenienta ubocznego, iż nie ponosi ona winy za szkodę doznaną przez powódkę, albowiem nie wiedziała wcześniej o wypadnięciu kostki brukowej, a nadto wypadek zaistniał w okolicznościach wymagających zachowania przez pieszego, jako użytkownika drogi szczególnej ostrożności przy poruszaniu się. Sąd nie podzielił również argumentacji strony pozwanej zmierzającej w istocie do ekskulpacji jej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 4 marca 2013 r., iż na bieżąco usuwała ubytki i rozchwiania kostki brukowej po ich dostrzeżeniu czy powzięciu o nich informacji. Sąd Rejonowy wskazał, że do obowiązków pracowników Zarządu Dróg i Komunikacji w T. wykonującego w imieniu Prezydenta M. (...), jako organu wykonawczego Gminy M. (...) czynności zarządcy drogi gminnej - ul. (...) należało zgodnie z art. 20 pkt 4 w zw. z art. 4 pkt 20 cytowanej ustawy o drogach publicznych wykonywanie ogółu prac remontowych, zabezpieczających i przywracających pierwotny (prawidłowy) stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa, jakości i zwiększenie bezpieczeństwa i wygody ruchu, co oznacza, że pierwszoplanowym zadaniem zarządcy niniejszej drogi było utrzymanie jej w stanie wykluczającym narażenie jej użytkowników na wypadek, pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z jej wykorzystywaniem. Sąd Rejonowy naprowadził zatem, że pomiędzy zaniedbaniem zarządcy drogi a upadkiem powódki W. P. i w konsekwencji doznany przez nią uszczerbkiem na zdrowiu wskazywanym w opinii biegłego sądowego lek. med. J. S., istnieje, zatem niewątpliwie adekwatny związek przyczynowo – skutkowy. Sąd Rejonowy podzielił ponadto pogląd strony pozwanej, iż realia

przedmiotowej sprawy dają podstawy do przyjęcia po stronie powódki przyczynienia się – aczkolwiek nieznacznego - do powstania szkody, a tym samym do zmniejszenia obowiązku naprawienia przedmiotowej szkody przez stronę pozwaną (art. 362 k.c.) w wysokości 10%. Sąd Rejonowy uznał żądanie powódki w zakresie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za usprawiedliwione w części co do kwoty 30.000,00 zł. Sąd Rejonowy obniżył tak ustaloną wysokość zadośćuczynienia o kwotę 3.000,00 zł odpowiadającą ustalonemu powyżej 10% stopniowi przyczynienia się powódki do powstania szkody. W konsekwencji ostatecznie Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej tytułem zadośćuczynienia w sumie kwotę 27.000,00 zł, oddalając tym samym powództwo w pozostałej części. Odsetki ustawowe od przyznanego powódce zadośćuczynienia w kwocie 27.000,00 zł Sąd Rejonowy zasądził na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. od dnia 7 stycznia 2014 r., do dnia zapłaty orzekając w tym zakresie zgodnie z żądaniem pozwu. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.

Od wyroku Sądu I Instancji apelację złożyła strona pozwana – Gmina M. (...)zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 4 marca 2013r., sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie polegającą na przyjęciu, że w chwili zdarzenia Prezydent M. (...)wykonywał swoje obowiązki zarządcy drogi poprzez Zarząd Dróg i Komunikacji w T. w sytuacji, gdy jednostka ta wówczas nie istniała. Końcowo apelant powołał się na obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana Gmina M. (...)ponosi odpowiedzialność za powstanie szkody, będącej skutkiem zdarzenia z dnia 4 marca 2013r., art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości zawyżonej względem charakteru doznanej krzywdy, art. 362 k.c. poprzez dowolne ustalenie stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody w kontekście poczynionych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustaleń odnośnie niezachowania należytej ostrożności przez powódkę.

Apelujący złożył wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W motywach pisemnych apelant podniósł przede wszystkim, że Zarząd Dróg i Komunikacji w T. istnieje od dnia 1 maja 2015r., a więc odwołanie do tej jednostki w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia jest błędne i świadczy o dowolności poczynionych ustaleń faktycznych. Dalej podniósł, że niezbędne jest ustalenie w okolicznościach niniejszej sprawy, że pozwana zaniechała wykonania obowiązku utrzymania we właściwym stanie jezdni, po której poruszała się powódka. W ocenie pozwanej, takiego zaniechania nie można jej przypisać, ubytki czy rozchwiania kostki są rzeczą normalną w toku eksploatacji drogi, a usuwane one były na bieżąco. Ponadto pozwany powołał się na datę zdarzenia, do którego doszło w dniu 4.03.2013r., a więc jeszcze w okresie zimowym, kiedy następuje szybsza erozja spoin i częściej pojawiają się ubytki. Apelant podniósł, że Sąd wyrażając pogląd, że zarządca drogi winien zadbać o stworzenie sobie w okresie zimowym takich warunków techniczno – organizacyjnych, które pozwoliłyby mu na efektywne monitorowanie nawierzchni dróg oraz na bezzwłoczne i przynoszące trwale efekty usuwanie pojawiających się uszkodzeń, nie wskazał jednak, jakie konkretne czynności winny być podjęte przez zarządcę drogi oprócz tych już przez niego podejmowanych, a zatem jakich konkretnych obowiązków nie dopełnił. Dalej naprowadzono, że nie sposób racjonalnie założyć, by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe, nie można też nakładać na zarządcę drogi obowiązku permanentnego, ciągłego kontrolowania stanu każdego bez wyjątku odcinka drogi publicznej. Wreszcie pozwany podniósł, że w okolicznościach niniejszej sprawy upadek powódki był wynikiem braku zachowania ostrożności, a nie uszkodzenia nawierzchni drogi, nadto podnosząc, że uszkodzenie to było widoczne, a jego rozmiary pozwalały na swobodne ominięcie wystającej kostki. Ponadto powódka miała świadomość systematycznego pojawiania się uszkodzeń nawierzchni w takiej właśnie postaci, co powinno ją skłonić do zachowania szczególnej ostrożności.

Końcowo pozwany zakwestionował wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia, wskazując, że w kontekście panujących w społeczeństwie warunków ekonomicznych, kwota 30.000 zł może być oceniona jako zmierzająca do niedopuszczalnego wzbogacenia powódki.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie, a podnoszone zarzuty nie są uzasadnione.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 par 1 kc). Dopiero bowiem prawidłowe ustalenia faktyczne poprzedzone wszechstronną i swobodną oceną dowodów mogą stanowić podstawę do dokonania oceny prawnej.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i Sąd Okręgowy przyjmuje je za swoje.

Należy bowiem pamiętać, że zarzut błędnych ustaleń i błędnej oceny dowodów może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, iż wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści. Zatem strona podnosząca zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Pozwana tymczasem upatrywała naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przede wszystkim w ustaleniu, że Prezydent M. (...) w chwili zdarzenia wykonywał swoje obowiązki zarządcy drogi poprzez Zarząd Dróg i Komunikacji w T. w sytuacji, gdy jednostka ta wówczas nie istniała. Okoliczność dokładnego określenia podmiotu, który wykonywał z ramienia Prezydenta M. (...) obowiązki zarządcy drogi jest w toku niniejszego postępowania irrelevantna, gdyż nie zmienia to faktu, że odpowiedzialność spoczywa na pozwanej Gminie, a nie na podmiocie, który jest jej podległy i w ramach tego stosunku wykonuje za nią czynności faktyczne. Nie sposób zatem uznać, że ustalając stan faktyczny i obszernie argumentując swoje stanowisko Sąd Rejonowy naruszył wskazany przepis art. 233 k.p.c.

Wydaje się jednakże, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie ma jedynie pomocniczy wymiar w stosunku do głównego zarzutu, tj. naruszenia art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, że zachodzą przesłanki do obciążenia pozwanej odpowiedzialnością za szkodę doznaną przez powódkę.

W istocie zatem, rozstrzygnięcia wymaga kwestia odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej. Wskazać należy, że odpowiedzialność pozwanego opiera się na art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest ją naprawić, a osoba prawna jest zobowiązana do naprawienia szkody wynikłej z winy jej organu. Czyn sprawcy, który pociąga za sobą odpowiedzialność cywilną musi cechować się bezprawnością, którą w prawie cywilnym pojmuje się szeroko jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym. Zakresem bezprawności są objęte nie tylko naruszenia zawarte w przepisach - różnych zresztą gałęzi prawa - zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego. Ogólny zakaz niewyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia - w konkretnych okolicznościach sprawy - podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu. Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka lub nienarażania na jego utratę może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikania zbędnego ryzyka, lecz także podejmowania niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania

zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka. Dopiero czyn uznany za bezprawny może być rozważany w kategoriach winy. Na gruncie deliktów prawa cywilnego rozróżnia się winę umyślną i nieumyślną. Przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swojego zachowania się, przewiduje je, celowo do niego zmierza lub co najmniej godzi się na wystąpienie tych skutków. Przy winie nieumyślnej sprawca przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu tych formach występuje niedbalstwo, które w prawie cywilnym należy wiązać z niezachowaniem należytej staranności.

Oceniając, czy w danym przypadku występuje wina w postaci niedbalstwa, należy odnieść się do miernika staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Kwestię tę reguluje art. 355 k.c., który będąc przepisem ogólnym odnosi się zarówno do odpowiedzialności deliktowej, jak i odpowiedzialności kontraktowej. Zgodnie z treścią tego przepisu dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Profesjonalizm dłużnika powinien cechować się postępowaniem zgodnym z regułami fachowej wiedzy oraz sumienności. Wzorzec należytej staranności musi uwzględnić zwiększone oczekiwania co do zawodowych kwalifikacji dłużnika-specjalisty, co do jego wiedzy i praktycznych umiejętności skorzystania z niej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 września 2005 r., IV CK 100/05, LEX nr 187120). Obok fachowych kwalifikacji od profesjonalisty wymaga się zwiększonego zaangażowania w podjęte działania przygotowujące i realizujące świadczenie, a także większą zapobiegliwość, rzetelność, dokładność w działaniach. Zdaniem Sądu Okręgowego działania pozwanej winny być oceniane odpowiednio zgodnie z miernikiem staranności przyjętym dla profesjonalistów. Sytuacja pozwanej jest bowiem podobna do tej jaką w obrocie gospodarczym zajmują osoby profesjonalnie trudniące się określonymi czynnościami w ramach wykonywanej działalności gospodarczej.

Niewątpliwym jest fakt, że w dacie zdarzenia na pozwanej Gminie spoczywał obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, który wynika m.in. z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (tj. Dz.U. z 2015r., poz. 460 ze zm.). Stan ten pomimo stanowiska pozwanego należy uznać za nienależyty, a co więcej utrzymujący się od dłuższego czasu i kwestia zaistnienia zdarzenia w okresie zimowym nie ma wpływu na jego ocenę. Warunki pogodowe nie miały bowiem bezpośredniego wpływu na potknięcie się powódki o wystającą z drogi kostkę. Oczywiście z pewnością miały one wpływ na sam fakt wybicia kostki brukowej i naruszenia nawierzchni drogi, ale nie powodują one w istocie ekskulpacji pozwanej. W ocenie Sądu na pozwanej Gminie ciąży bowiem obowiązek profesjonalnego i fachowego wykonywania należących do niej obowiązków, w tym również utrzymania nawierzchni drogi, poprzez podległe jej jednostki. Obowiązek ten winien więc być tak zrealizowany, aby naruszenia nawierzchni drogi były nie tylko naprawiane na bieżąco, ale przede wszystkim, aby naprawy cechowała fachowość oraz profesjonalizm wymagany od podmiotów, które wykonują tego typu usługi. Innymi słowy pozwana winna kontrolować również jakość wykonania prac przez podległe jej jednostki, nie tylko ich terminowość. Zdarzenie, z którego powódka wyprowadza odpowiedzialność pozwanej gminy jest w gruncie rzeczy zaniechaniem uprawnionego. Przy zaniechaniu jako przyczynie szkody chodzi o taki stan rzeczy, przy którym określona przyczyna nie wywołałaby skutku w postaci szkody, gdyby pomiędzy nią a skutek włączyło się działanie, do którego jednak nie doszło. Oceniając zatem związek przyczynowy przy zaniechaniu należy zbadać tę czynność, która nie nastąpiła i ustalić, czy istnieje przypuszczalny związek przyczynowy między jej brakiem a powstałym skutkiem. W ocenie Sądu, gdyby pozwany podjął stosowne czynności zapobiegające możliwości powstania niebezpieczeństwa dla zdrowia lub życia osób korzystających z ul. (...) poprzez prawidłowe naprawienie nawierzchni drogi w miejscach ustawicznego wybijania kostek z tej nawierzchni (co zostało w toku procesu przyznane), co w gruncie rzeczy świadczy o nieprawidłowym wykonaniu uprzednich prac naprawczych, do wypadku powódki nie doszłoby. Tym samym Sąd nie podziela poglądu wyrażonego w apelacji, a szczególnie argumentu, że kostka brukowa jest często wybijana, co miałoby uzasadniać stanowisko, że powódka nie zachowała należytej staranności związanej z świadomością złej jakości nawierzchni drogi w tym miejscu. Fakt bowiem częstego wybijania kostki brukowej świadczy w ocenie Sądu właśnie o zaniedbaniu drogi ze strony jej zarządcy, polegającym na nieprawidłowym i niestarannym jej naprawieniu. Tym samym w ocenie Sądu, zasadnie pozwana została obciążona odpowiedzialnością deliktową za wypadek powódki.

W kontekście natomiast pozostałych zarzutów dotyczących wysokości przyznanego zadośćuczynienia, należy w pierwszym rzędzie wskazać, że skutki wypadku dla powódki były bardzo ciężkie, na co wskazuje już opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej wskazująca, że powódka doznała obrażeń ciała w postaci odłamania główki kości promieniowej ręki prawej i jej rozfragmentowania, co stanowi 20% uszczerbek na zdrowiu. Rokowania co do wyleczenia i poprawienia funkcji ręki są złe i powódka winna się spodziewać dalszej degradacji sprawności stawu łokciowego. Sąd Okręgowy nie kwestionuje zatem zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł, które w jego ocenie odpowiada rozmiarowi doznanej przez powódkę krzywdy. Nie można również uznać, iż stopień przyczynienia powódki do zdarzenia jest większy niż ustalony przez Sąd I Instancji. W chwili wypadku powódka przechodziła przez ulicę, musiała zatem zwracać uwagę na jadące samochody, co znacznie ograniczyło jej możliwość zaobserwowania ubytków w nawierzchni jezdni. Nie można też przyjąć, że normalnym i ogólnie przyjętym zachowaniem uczestników ruchu drogowego, w tym pieszych, jest ustawiczne sprawdzanie jakości nawierzchni drogowej poprzez ciągle zwracanie uwagi na jej stan.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy, oddalił apelację strony pozwanej po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśl art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty procesu złożyły się koszty pełnomocnika profesjonalnego, których wysokość ustalono na kwotę 2.400 zł zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r. (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 1804).